

# DZIENNIK POMORSKI



## PRZEDPŁATA:

Miesięcznik w ekspedycji	2,55 zł.
Z odroczaniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odroczaniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odroczaniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki swalniają Wydawnictwo z dostarczaniem numerów bez swrotu części — — — kwoty abonamentowe. — — —

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 8 str. 80 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczy w guldach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 30 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Piątek: † Marka Ewang.  
Sobota: Kleta i Marcell

CHOJNICE, sobota dnia 26 kwietnia 1930 r.

Stońca wschód 4.44 zachód 19.13  
Księżyc wschód 3.55 zach. 15.18

## Ze spraw podatkowych

Wśród czynników, które w dużym stopniu przyczyniają się do powstawania trudności w rozwoju naszego gospodarstwa, należy do ważniejszych system podatkowy, zbudowany w warunkach inflacyjnych. Przy zmieniającej się codzień wartości pieniądza nie można było sprawdzić oddziaływania na życie gospodarze zasad, na których system ten się opiera. Po paru latach stałości kursu naszego pieniądza możemy zanotować kilka z brzegu wziętych spostrzeżeń, których zmiana wydaje się konieczną.

Wiemy dobrze wszyscy, że uprawianie przemysłu, handlu czy innej działalności gospodarczej ma na celu osiągnięcie zysku. Podstawowy ten warunek - rentowność — musi być szanowany przez wszelkiego rodzaju przepisy prawne i inaczej bowiem ludzie pracują tylko, aby przeżyć, jak w Rosji sowieckiej, i nie powiększają swego majątku a przez to majątku i siły całego narodu.

Otóż trzeba stwierdzić, nasze ustawodawstwo podatkowe nie popiera przedsiębiorczości, przeciwnie — hamuje ją.

Zasadą dobrego gospodarowania jest jaknajwięcej obrotów, przy najniższych zyskach. W zasadę tę godzi wysokość podatku obrotowego wynosi szacą z wszystkimi dodatkami 2,75 proc. Co gorz — podatek ten opłaca się nawet od obrotów deficytowych tj. od takich, przy których przedsiębiorca stracił wskutek nieprzewidzianych okoliczności. W takich wypadkach podatek równa się zmniejszeniu majątku.

Jeżeli przedsiębiorca zarobił, to opłaca podatek dochodowy. Wiemy, że zarobek roczny od 1500 zł tj. od sumy mniejszej o przeszło 50 proc. minimum egzystencji rodziny robotniczej podlega podatkowi; przy większych zarobkach podatek wzrasta i wynosi przy dochodzie powyżej 200 tys. zł. do 27,5 proc. tj. do przeszło 50 tys. zł. Duże przedsiębiorstwa, które zatrudniają dużo robotników muszą mieć oczywiście większe dochody niż 200 tys., bo inaczej kapitał, nie znajdując w nich należytego oprocentowania, uciekałby do innych gałęzi przemysłu lub emigrował zagranicę. Dla takich przedsiębiorstw oddanie z tytułu samego podatku dochodowego przeszło czwartej części dochodu jest stanowczo za duże.

Obciążenie to jeszcze bardziej wzrasta, gdy powyżej 200 tys. zarabia nie spółka a osoba fizyczna, która opłaca przy dochodzie 2 milj. aż 44 proc. tj. prawie połowę swego dochodu. Ale pójdźmy dalej — niech ta osoba fizyczna włoży do spółki akcyjnej pieniądze i otrzyma z tej spółki powiedzmy 100 jednostek, to od dochodu tego spółka zapłaci 27,5 proc. a osoba fizyczna od 27,5 proc. do 44 proc., razem więc maksymalna granica może dojść do 71,5 procent.

Podobne zjawisko obserwujemy w tym wypadku, kiedy przedsiębiorca zaciągnie pożyczkę i zużyje ją na założenie przedsiębiorstwa. Ustawa pożyczkę taką uważa za dochód, od którego trzeba zapłacić aż 44 proc. Czy można tedy sobie wyobrazić, że będzie się rozwijał duch przedsiębiorczości, jeżeli z sum pożyczonych i nie dających jeszcze dochodu trzeba oddawać państwu bez mała połowę.

Z innej strony obserwujemy zjawisko, iż ustawa odawstwo podatkowe traktuje nie wszystkich podatników jednakowo, a raczej jednakowo płatników uczciwych i nieuczciwych. Wiemy, że do tych ostatnich należą przeważnie żydzi, którzy i obrotów i dochodów sprawiłyby nie ujawniają. Żeby temu zaradzić trzeba przyjąć zasadę, że ci co prowadzą książki handlowe, a więc wykazują właściwe dochody powinni opłacać niższe podatki w porównaniu z tymi, którzy mając większe przedsięwzięcia ksiąg nie prowadzą a mogliby je prowadzić. W takim świetle decyzja min. Matuszewskiego, który wprowadził przed paru dniami ulgę w stopę podatku od obrotów hurtowych za r.

## Rolnictwo polskie wobec podpisania konwencji o rozejmie celnym

W związku z podpisaniem przed kilku dniami przez Polskę konwencji o rozejmie celnym, przed stawiciel „Polonii” zwrócił się do prezesa Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej, p. Kazimierza Fudakowskiego, z prośbą o ocenę tego faktu z punktu widzenia interesów rolnictwa. P. Fudakowski oświadczył nam, co następuje:

„Polska, podpisując konwencję o rozejmie celnym, znalazła się niewątpliwie w trudniejszej sytuacji, niż szereg innych państw, które w zakresie ochrony celnej były do podpisania jej o wiele lepiej przygotowane.

Cheć podnieść szczególnie dwa momenty, z powodu których ratyfikacja konwencji może napotkać na poważne trudności z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju.

Zafiksowanie w obecnym stanie ochrony celnej szczególnie w odniesieniu do rolnictwa, co wynika z artykułu 1-go paktu, mogłoby okazać się wysoce niebezpiecznym dla produkcji rolnej. Cła ochronne dla rolnictwa datują się od niedawna, a od chwili ich wprowadzenia nie mieliśmy jeszcze czasu ocenić ich wartość, gdyż ostatni

rok gospodarczy był rokiem eksportowym. Prócz tego nasza taryfa celna wykazuje szereg braków i niedomówień i jest niedostatecznie zróżniczkowana, a prace nad nową taryfą zostały wprowadzone przez grupę rolniczą ukończone, lecz grupa przemysłowa skończyła nad nią pracować niedawno.

Drugie niebezpieczeństwo, jakie widzę w pakcie celnym, jest tendencja do zaliczenia nas do rzędu krajów o typie czysto rolniczym, skazanych i ograniczonych tylko do rozwoju produkcji rolnej, a w stosunku do krajów przemysłowych odgrywających rolę konsumenta. Niewątpliwie wielkie państwa przemysłowe na drodze stabilizacji cen szukać będą zapewnienia sobie w ten sposób stałych rynków zbytu w Europie środkowej i wschodniej, gdzie im bardziej posuwamy się ku wschodowi, tem mur celny jest wyższy. Sądzę zaś że nie możemy nigdy odstąpić od tezy, iż jesteśmy krajem przemysłowo-rolniczym.

Ratyfikacja konwencji wydaje mi się również wątpliwą ze względów formalno-prawnych. Ostateczny termin upływa w listopadzie. Ratyfikacja zależna więc będzie od tego, czy w tym okresie Sejm będzie obradował“.

### Płk. Sławek wybiera się do Poznania.

Prezes Rady Ministrów pułk. Sławek zamierza podobno wyjechać w najbliższym czasie do Poznania. W Poznaniu premier Sławek ma wziąć udział w zebraniu, zwołanym przez zwolenników BB., na którym wygłosi wielką mowę polityczną, omawiając działalność rządu. Czy zapowiedź ta się spełni i czy ostatecznie rząd ujawni swój program, okaże najbliższa przyszłość. W każdym razie można twierdzić, że sama zapowiedź wyjazdu pułk. Sławka do Poznania wzbudziła zainteresowanie w kołach politycznych.

### Okólnik min. skarbu.

Min. skarbu okólnikiem z 23 bm. zarządziło, aby od wszelkich wpłat, uskuteczonych w okresie od 24 bm. do 31 sierpnia br. na poczet niedorocznych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempowych bez względu na czas ich powstania, pobierano obniżone kary za zwłokę w wysokości półtora procent miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

Po upływie tego terminu kary za zwłokę będą pobierane w pełnej wysokości tj. 2 proc. miesięcznie od ustawowego terminu płatności począwszy.

### Dyr. Wachowiak przenosi się do Warszawy.

Dyr. dr. St. Wachowiak przenosi się na stałe do Warszawy jako jeden z delegatów Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski

### Kiedy wreszcie stanie kościół Opatrzności?

Na dzień 28 kwietnia wyznaczone zostało w Sejmie posiedzenie specjalnego komitetu powołanego dla spraw budowy kościoła Opatrzności na Mokotowie. Na posiedzeniu tem ustalone będą ostatecznie plany budowlane.

1929 dla tych, co nie prowadzą ksiąg równa się uprzywilejowaniu żydowskich hurtowników na niekorzyść polskich. Nie dawno prasa podała, że ulgę tę przyznano na skutek starań posła żydowskiego z BB., Wiślickiego.

Wśród drobnych przedsiębiorstw to samo zjawisko także istnieje. Tu jednak prowadzenie ksiąg trzeba zastąpić przez wprowadzenie podatków, których wysokość będzie z góry ustalona w zależności od rodzaju i wielkości przedsiębiorstwa. Osiągnię się wskutek tego to przynajmniej że polscy i żydowscy drobni wytwórcy będą w równych warunkach pracować.

Przykładów tych wystarczy, aby wskazać jak wiele jest spraw wymagających dyskusji i napra-

### Z Banku wypłat międzynarodowych.

Rada administracyjna banku wypłat międzynarodowych postanowiła, że akcje zostaną wypuszczone w Paryżu w 8 dni po ratyfikowaniu planu Younga przez Włochy i Anglię.

Następnie Rada wybrała Hulzego (Niemcy) na dyrektora departamentu bankowego, jako zastępcę dyrektora Pilotiego (Włochy), a dyrektorem lokat Quesnaya (Francja), który zastępczo pełnić będzie funkcje dyrektora departamentu łączności pomiędzy bankiem wypłat międzynarodowych i bankami emisyjnymi.

Cena emisji ustalona będzie w ten sposób, aby pokryć koszty emisji. Akcje oprocentowane będą na 6 procent. W ten sposób spodziewają się uzyskać szybką subskrypcję pierwszej transzy pożyczki reparacyjnej.

Pierwsza nieoficjalna sesja Rady administracyjnej banku wypłat międzynarodowych została zamknięta. Rada administracyjna postanowiła w zasadzie odbywać posiedzenia w drugi poniedziałek każdego miesiąca.

### Nie będzie złotego w Gdańsku.

Gdańsk. Bank Gdański ogłosił, że prasa polska zamieściła w ostatnich dniach wiadomości o projekcie wprowadzenia na miejsce guldna gdańskiego złotego polskiego. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż gdańskie sfery jednoznacznie się zgadzają, że wprowadzenie złotego byłoby zdecydowanym krokiem do polonizacji Gdańska i oznaczałoby koniec jego samodzielności politycznej i gospodarczej. Gospodarka Gdańska jest zdecydowana swą własną walutą, którą od 6 lat własnymi siłami stworzyła i podtrzymała nadal utrzymać przy pomocy wszelkich dostępnych środków.

wy. Uzupełnić je należy jeszcze jednym spostrzeżeniem. Ciężar podatków zależy nie tylko od budowy ustaw ale również od ich realizacji. Urzędy skarbowe wychowywane są w atmosferze fiskalizmu, nieliczenia się z prawem, dewizą ich — bracia jak najwięcej, niezależnie od tego jakimi drogami i z jakimi skutkami. A że i władze wyższe praworządnością nie grzeszą, więc wytwarza się atmosfera, iż płatnik skazany jest na łaskę i niełaskę różnych władz skarbowych. W takich warunkach ciężar podatkowy jest dotkliwszy niż mógłby i powinien być, wskutek czego i reforma podatkowa jest pilniejsza, niżby to z wysokości samych stawek podatkowych mogło wynikać.



## Nowe warownie niemieckie przeciw Polsce

**Berlin.** Tygodnik pacyfistyczny „Die Weltbühne” ogłasza rewelacyjne szczegóły o preliminowanych w budżecie Reichswehry na r. 1930 wydatkach na budowę nowych umocnień warownych wzdłuż niemieckiego pogranicza wschodniego. Wysokość kosztów na tę umocnienia oblicza ministerjum Reichswehry na 30 milionów marek przyczem żądania swe uzasadnia w sposób następujący:

Zmiana wykreślonych granic Rzeszy na wschodzie wymaga uzupełnienia istniejących już urządzeń warownych specjalnymi urządzeniami, których przeprowadzenie po ukończeniu prac wdrożonych na podstawie uchwały ze stycznia 1927, musi być obecnie rozpoczęte.

„Weltbühne” przypomina, że organ centrowy „Rheinisch - Mainische - Volkszeitung” wymienił

niedawno wyraźnie 90 milionów mk, jako sumę której min. Reichswehry domaga się w nowym preliminarzu budżetowym na rozszerzenie niemieckich fortyfikacji wschodnich. „Weltbühne” podkreśla według twierdzenia pewnych kół, że udoskonalenie niemieckich umocnień osiągnęło już stopień taki, że niebezpiecznie mogłoby być dyskutowanie o nich publicznie. Jeżeli nawet traktat wersalski pozostawia w pewnych granicach fortyfikacje niemieckie na wschodzie i południu - wschodzie, to jednak — pisze „Weltbühne” — nowe żądanie Reichswehry wyasygnowania 30 milionów marek na budowę fortyfikacji wschodnich odbić się będzie musiało głośnym echem również w Europie zachodniej. Reichstag stanie więc obecnie wobec decyzji tak doniosłej, jak w r. 1898, kiedy miał uchwalić pierwszy budżet budowy fortyfikacji przeciw Anglii.

### Z za kulis prasy gadzinowej.

Swego czasu znany tygodnik polityczny „Placówka” umieścił pod adresem redaktora „Kurjera Czerwonego” i „Prasy Polskiej” wierszyk humorystyczny, gdzie między innymi znalazł się taki ustęp:

„Choć w redakcji gmach wspaniały  
Wleźli Niemcy na udziały  
Za maszyny z remanentu  
Na pięćdziesiąt pięć procentów”.  
„Polska Prasa” się rozszerza  
Z Belwederu do Nieświeża  
Chociaż boją się panowie  
Ze się skończy... w Mokotowie”.

Prasa „czerwona” wystąpiła przeciw „Placówce” na drogę sądową i sprawa ta znalazła się w Sądzie Okręgowym.

Z ramienia „Placówki” występował adwokat Niedzielski, który przedstawił dokumenty na to, że prasa czerwona:

1) przy kapitale 1,500,000 złotych otrzymała z rządowego Banku Gospodarstwa Krajowego przeszło 1,000,000 złotych pożyczki hipotecznej, oraz  
2) już później, gdy kapitał zakładowy wzrósł do 2,500,000 złotych, „Prasa Polska” wzięła na siebie zobowiązania wobec niemieckich firm maszyn drukarskich na 238,000 dolarów, tj. przeszło na dwa miliony złotych.

Ogromne wrażenie wywołało na sali odczytanie pozycji poszczególnych sum, które „Prasa Polska” otrzymywała od Banku Gospodarstwa Krajowego, zwłaszcza zaś pozycja, wynosząca zgórą pół miliona złotych, którą Bank Gospodarstwa Krajowego wypłacił „Prasie Polskiej” przed wyborami do obecnego Sejmu!

Adwokat Perzyński i adwokat Jarosz, jako pełnomocnicy „Prasy Polskiej”, przemawiając w sprawie przedstawionych przez adwokata Niedzielskiego, dokumentów, twierdzili, że dokumenty te nie mają znaczenia dla istoty sprawy.

Sąd jednak przychylił się do wniosku adwokata Niedzielskiego i całą sprawę skierował do śledztwa.

Spółceństwo z napięciem oczekiwać będzie wyników śledztwa.

### Nauczyciele u Ojca Świętego.

Ojciec Święty przyjął na specjalnej audjencji 700 nauczycieli szkół początkowych w Piemontie i 380 nauczycieli lombardzkich wygłaszając krótkie przemówienie, w którym zaznaczył, że misja nauczyciel szkół początkowych jest szczególnie ważną dla wychowania przyszłych pokoleń w duchu katolickim. Pius 11-ty przypominał, że podczas studjów w seminarjum był sam nauczycielem czwartej szkoły początkowej. Kościół katolicki głosi — powiedział Papież — „idźcie i nauczajcie”, albowiem są to słowa zwrócone przez Boskiego Mistra do Apostołów. Idźcie więc i nauczajcie prawdy, gdyż Kościół rzymsko - katolicki czuwa nad misją nauczycieli, których żmudna i niełatwa praca według zasad, objawionych światu przez Chrystusa i kontynuowanych przez Kościół katolicki, nosi cechy apostołstwa.

Z kolei Pius 11-ty udzielił zebrany apostołskiemu błogosławieństwu, zaznaczając, iż błogosławi wszystkim nauczycielom na świecie, aby praca ich stała się gloryfikacją zasad, głoszonych przez religię i Kościół.

### Od 1-go maja podwyżka cen wódek monopolów.

Zapowiadana podwyżka cen wszystkich wyrobów monopolu spirytusowego (spirytusu czystego, wódki luksusowej, wyborowej i zwykłej) nastąpi już od 1-go maja br.

W związku z powyższem donoszą, że zapasy spirytusu i wódek, nabyte przez hurtownie lub przez odsprzedawców po dotychczasowej cenie, nie ulegną podwyżce i po 1 maja nie będzie pobierana od tych zapasów dodatkowa opłata.

### Polskie miasto w Stanach Zjednoczonych.

**Detroit.** W Hamtramck, znanym ogólnie jako „polskie miasto”, mającem około 70 procent ludności polskiej, odbyły się temi dniami wybory do zarządu miasta.

Majorem wybrany został ponownie dr. Rudolf Tenerowicz, a do rady miejskiej, składającej się z pięciu członków, wybrano 3 Polaków; ponadto wybrano po jednym Polaku na urzędy: sędziego pokoju oraz zarządcy biur magistratu, tak zw. City Chief Clerk.

### Zgon b. prez. Jagowa.

W Brandenburgu zmarł w 77-tym roku życia b. naczelny prezydent b. prowincji Prus Zachodnich, Ernest v. Jagow. Większa część tej prowincji wchodzi obecnie w skład Rzplitej Polskiej.

Poprzednio v. Jagow był prezydentem regencji poznańskiej.

Ze stanowiska naczelnego prezydenta prowincji prusko - zachodniej ustąpił w maju 1919 r.

### O komunikację między Polską a Litwą.

W związku z rozpatrywaniem przez specjalną podkomisję Ligi Narodów możliwością nawiązania komunikacji między Polską a Litwą, wysunięty ma być projekt tranzytu przez Litwę w komunikacji między Łotwą i Polską. Ze strony łotewskiej przedstawiony ma być Lidze Narodów plan uruchomienia kolei Wilno — Libawa na linii Libawa — Romny Dla Łotwy miałyby to bardzo duże znaczenie ze względu na skrócenie połączenia z państwami zachodnimi - europejskimi.

### Wielkanoc w Moskwie.

**Ryga.** Donoszą tu z Moskwy: Wskutek częściowego złagodzenia kursu przeciwereligijnego, pozwolono na Wielkanoc dzwonić w dzwony kościelne. W dniu Wielkiejnocy nieprzebrane tłumy wiernych zgromadziły się w świątyniach. Ponieważ wewnątrz ludzie nie mogli się pomieścić, zapelnili oni tysiącami głów ulice i place okoliczne. Wszędzie płonęły dziesiątki tysięcy świec, gdyż władze sowieckie ze względów „oszczędnościowych” zabroniły używania w świątyniach światła elektrycznego.

### Anglia zwraca Chinom Wei - Hai - Wei.

Z Londynu donoszą, że w Nankinie podpisany został między Anglią i Chinami układ dotyczący zwrotu Chinom angielskiego portu koncesyjnego w Wei - Hai - Wei. Układ podpisany został przez chińskiego ministra spraw zagranicznych Wanga i pos. angielskiego Lamsona. Port wraca bez wszelkiego odszkodowania do Chin, jednakże flota angielska może jeszcze przez przeciąg 10 lat ko rzystać z wyspy Likungtao, położonej o kilka kilometrów od portu Wei - Hai - Wei.

### Encyklika o św. Augustynie.

**Rzym.** „Osservatore Romano” ogłasza encyklikę Ojca św., poświęconą 1500-letniej rocznicy śmierci św. Augustyna w związku z kongresem eucharystycznym, który się odbędzie w Kartaginie. Łaciński tekst encykliki zajmuje 13 szpałt dziennika.

Myszą przewodnią encykliki jest uczczenie św. Augustyna jako doktora Kościoła oraz Świętego.

### Wzrost nacjonalizmu w Niemczech.

**Paryż.** Odmówienie przez Niemcy swego głosu dla p. Quesnay, który został wczoraj wybrany w Bazylei dyrektorem generalnym Banku Wypłat Międzynarodowych, wywołało obszerny komentarz w prasie, która widzi w tem dowód wzmożenia się prądów nacjonalistycznych w Niemczech.

Duch złego humoru delegacji niemieckiej — pisze „Le Petit Parisien” — nie rokuje nic dobrego przyszłym stosunkom między dłużnikiem a jego wierzycielami. Mielibyśmy prawo po konferencji w Hadze oczekiwać ze strony Rzeszy niemieckiej bardziej ugodowego nastroju. Spodziewać się na leży, że na przyszłość dr. Luther, który jak wiadomo jest jednym z twórców Locarna, nie będzie kontynuował niepożądanych tradycji dr. Schachta, lecz raczej będzie się od nich coraz bardziej oddalał.

### PRZEGLĄD PRASY.

#### Nastroje przedwyborcze.

Po przerwie świątecznej pojawiają się w prasie zwłaszcza stołecznej artykuły, pozwalające przypuszczać, że sfery polityczne liczą się z wyborami może — może już w czasie niedalekim. Czy wybory rozpisane zostaną jutro czy za pół roku — nikt tego nie wie.

„A. B. C.” informuje, że o ile przed świętami sanacja wszelką siłą dążyła do tego, ażeby jaknajprędzej Sejm został rozwiązany i rozpisane nowe wybory, o tyle w obecnej chwili sytuacja ta ulega zmianie.

Wpłynęła na to jak stychać inspekcyjna podróż b. premiera p. Świtalskiego który badał nastroje w kraju i ewentualne szanse B.B. przy nowych wyborach. Podobno p. Świtalski wrócił nastrojony bardzo minorowo. Po jego relacjach zapal do nowych wyborów jest znacznie mniejszy

A jednak we dziennikach wszystkich prawie kierunków przebijają nastroje typowo przedwyborcze. Dokonywane są taksowania stosunków, taksowania ewentualnych sojuszników lub przeciwników, bada się nastroje, szkicuje sytuacje.

Żydowski „Nasz Przegląd” rozpatruje stosunki między mniejszościami narodowymi i z troską stwierdza, że Ukraińcy odwracają się od żydów. że także Niemcy prowadzą własną politykę. Organ syjonistyczny z nietajoną goryczą pisze, że myśmy sobie zgola inaczej wyobrażali sprawę mniejszościową gdyśmy wysuwali potrzebę utworzenia wspólnego frontu.

Poczem melancholijnie oświadcza, że Żydowska mniejszość narodowa znalazła się w bardzo niewygodnym odosobnieniu zarówno wobec Ukraińców jak i też wobec Niemców.

„Przegląd Wieczorny” śpieszy ze stwierdzeniem, że są to smętne „refleksje przedwyborcze”. Jest to właściwie — by słowem określić — podzwonne Osiemnaście.

Jak wiadomo, w bloku wyborczym mniejszości narodowych (lista nr. 18) żydzi odgrywali rolę bardzo doniosłą. Tylko dzięki temu blokowcy odnieśli dość znaczny sukces. Obecnie odosobnienie żydów grozi na wypadek wyborów bolesnym niepowodzeniem. Stąd melancholja...

„Gazeta Warszawska” w innym kierunku dostrzeżę przygotowania przedwyborcze. Oto — zdaniem tego organu — blok stronnictw chłopskich, mimo uchwał dość opozycyjnych, może okazać się terenem przenikania wpływów rządowych.

Oto „faktem jest” że we wszystkich bez wyjątku grupach chłopskich są zwolennicy bądź cichego, bądź nawet głośnego porozumienia z rządem, że ci „zwolennicy wspólnej pracy z rządem... z zapalem popierali koncepcję zjednoczenia stronnictw chłopskich”, że „koła rządowe nie zaniedbały się zbytnio wiadomościami o dokonaniem zbliżaniu” i. t. d.

Niedługo z pewnością już z początkiem maja, w związku z wnioskiem o zwołanie Sejmu okaże się, który kierunek wśród stronnictw chłopskich weźmie górę: ugodowy, czy opozycyjny. Wyjaśni się wtedy, czy t. z. centrolew jeszcze istnieje, czy też rozleciał się na trzy grupy: chłopską socjalistyczną i chadecko - enperowską. Punkt ciężkości spoczywa w Wyzwoleniu, które wprowadziło do trójporozumienia chłopskiego, ale które dotąd przez 11 lat stałe w ogólnej polityce współdziałało z PPS.

Nie przesadzając przyszłości i nie mogąc podawać szczegółów, stwierdzamy ogólnie, że ze strony rządowej została podjęta gra celem pozyskania stronnictw chłopskich. Za wcześniej byłoby wyrokować, czy w razie powodzenia tej akcji dalszym jej ciągiem byłoby utworzenie większości w obecnym Sejmie, czy — co jest prawdopodobniejsze — po uspokojeniu wsi.

Widokami rozsądzenia bloku centrolewu pociesza się prasa sanacyjna. Widzi już przyłączenie NPR. do listy sanacyjnej czyli zblokowanie się nią, ponadto przewiduje to samo na wypadek wyborów do Sejmu. Coś nam się zdaje, że to radość przedwczesna.

W każdym razie pisze — „Polska” — wszystko to, łącznie wzięte, oznaczałoby, że zwolna spsobimy się do wyborów, że zwolna ludziska rozglądają się wokół siebie próbując gruntu przymierzają różne koncepcje, szykują się i krzątają około przyszłości...

### Raz tak, raz inaczej, jak wygodnie...

„Gazeta Polska” w dłuższym artykule bilansuje turniej słowny „Nagórski—Car” i w pewnym punkcie powiada:

Z tego, że marszałek Piłsudski dyktatury nie ogłosił, nie wynika, ażeby nie miał on głosu w sprawie autentycznej wykładni konstytucji, którą tymczasem w granicach dla interesu państwa dopuszczalnych, pozostawił.

Oznaczałoby to, że jednak dyktatura jest. Bo jeśli marszałek może swobodnie „pozostawiać nam konstytucję (lub ją, jak się wolno domyślać, odbierać), skoro ma głos w sprawie „wykładni autentycznej”, który normalnie przysługuje tylko prawodawcy (parlamentowi, królowi lub... dyktatorowi) to znaczy — jest dyktatorem.

Pocóż więc taż „Gazeta Polska” tyle razy i to tak zajadle dowodziła, że niema w Polsce dyktatury? Dlaczego zaciemniała sytuację, która dla wszystkich jest tak jasna? ...

### Na co idą pieniądze z funduszu dyspozycyjnych.

Skreślony przez Sjem fundusz dyspozycyjny i propagandowy min. Spraw Zagranicznych stał się powodem żalnego okólnika ministra Spraw Zagranicznych do placówek zagranicznych, którym obniżył minister sumy przeznaczone na działalność kulturalną wśród wychództwa o 20 proc.

Równocześnie minister Spraw Zagranicznych odmówił grupie parlamentarnej francusko-polskiego funduszu na prowadzenie agend tej grupy, oraz odmówił posłom sejmowym, przynależnych im dotychczas bezpłatnych paszportów zagranicznych.

Jak jednak słusznem było obniżenie przez Sejm funduszu dyspozycyjny min. Spraw Zagr. pokazuje najwydatniej następujący w „Dzienniku Wileńskim” notowany fakt.

Mianowicie, jak się okazuje, Związek młodzieży ludowej, organizacja sanacyjna, pozostająca pod prezesurą polak Polakiewicza, opiera swój byt na funduszach państwowych, a więc m. in. ministerstwo Rolnictwa w roku ub. dało na rzecz tej organizacji około 6000 zł., ministerst. Spraw Wewnętrznych około 1000 zł., tyleż min. Spraw Wojskowych. Ministerstwo Oświaty dało Związkowi temu 3200 złotych, natomiast Min. Spraw Zagr. udzieliło tej organizacji subwencji w wysokości aż 8000 zł., to zn. subwencji przekraczającej 8-miokrotnie sumę daną Związkowi Młodzieży przez min. Spraw Wewnętrznych.

Na jakiej podstawie min. Spraw Zagranicznych które przedewszystkiem ma prowadzić agendy związane z zagraniczną polityką państwa i zagranicznymi interesami Polski, udzieliło subwencji tak wysokiej Związkowi działającemu na terenie kraju nie można sobie wytłumaczyć.



# Podatek obrotowy na Pomorzu

Ilość płatników. — Wpływy ogólne. — Wydajność procentowa. Przeciętna kwota obrotu i podatku

Najwydajniejszym źródłem dochodowym pomiędzy podatkami bezpośrednimi jest podatek przemysłowy (obrotowy). W r. 1927 z ogólnej sumy 721,034,357 zł. państwowych podatków bezpośrednich z całej Polski (bez G. Śląska, gdzie panuje osobny system podatkowy) przypadało na podatek przemysłowy aż 281,698,601 zł. (licząc w to także opłaty za świadectwa przemysłowe). Stawia to 39 proc. wszystkich wpływów z podatków bezpośrednich.

Obszary, podlegające poszczególnym Izdom Skarbowym nie są równe (np. lwowska Izba Skarbową obejmuje 3 województwa z ludnością 5,800,000 głów, gdy natomiast w obrębie pomorskiej Izby Skarbowej mieszka tylko około 1,050,000 ludzi). Trzeba te nierówności mieć na uwadze, gdy spojrzymy na poniższe zestawienia.

### Ilu jest płatników?

Kolejność okręgów skarbowych według ilości płatników podatku obrotowego daje nam obraz następujący (bez G. Śląska).

Izba Skarbową:	Płatników:
Lwowska	102,192
Łódzka	59,238
Kielecka	49,680
Wielkopolska	47,446
Krakowska	46,469
Warszawska (miasto)	45,600
Warszawska (okręgowa)	43,733
Lubelska	39,748
Wołyńska	25,938
Poleska	25,556
Białostocka	24,433
Pomorska	21,134
Wileńska	18,831
Razem:	549,998

### Wpływy z podatku obrotowego.

Inaczej nam się ten obraz przedstawi, gdy zestawimy kolejność okręgów według sumy wpływów. Zobaczymy, że Pomorze przesunie się ku gorze:

Izba Skarbową:	Podatek przem.
Warszawska (miejska)	73,375,855
Łódzka	46,366,883
Wielkopolska	32,586,027
Lwowska	28,151,291
Krakowska	21,765,181
Kielecka	19,180,290
Warszawska (okręg.)	13,072,271
Pomorska	12,854,400
Lubelska	9,219,850
Białostocka	7,693,002
Wileńska	6,270,946
Poleska	6,128,607
Wołyńska	5,033,998
Razem:	281,698,601

Już powyższe liczby mówią bardzo wiele. Pomorze jest najmniejszym okręgiem skarbowym w Polsce, lecz mimo to ogólną sumą płaconych podatków stanęło wyżej niż większe od niego ziemie i województwa. Świadczy to o tem, że obciążenie podatkiem przemysłowym (obrotowym) jest tu wyższe, niż gdzie indziej.

Jaskrawy obraz tego obciążenia otrzymamy, gdy porównamy procentowy stosunek podatku przemysłowego (obrotowego) do ogólnej sumy podatków bezpośrednich w obrębie poszczególnych Izb Skarbowych.

### Procentowy stosunek.

W całym bowiem systemie podatków bezpośrednich pierwsze miejsce zajmuje właśnie podatek przemysłowy (obrotowy). Poniżej podajemy zestawienie, z którego możemy poznać, ile w poszczególnych Izbach Skarbowych z ogólnej sumy podatków bezpośrednich przypada na podatek obrotowy (w procentach):

Izba Skarbową:	Przypada:
Warszawska (miasto)	44%
Łódzka	44
Pomorska	42
Krakowska	41
Kielecka	39
Wielkopolska	37
Białostocka	37
Wileńska	36
Poleska	35
Lwowska	32
Lubelska	32
Warszawska (okręgowa)	31
Wołyńska	29

Z powyższego zestawienia wynika, że wymiar i pobór podatków bezpośrednich opiera się na Pomorzu głównie na podatku obrotowym, podobnie jak w okręgach wybitnie handlowych (Warszawa) i przemysłowych (Łódź, Kraków itd.). A przecież niema na Pomorzu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, ani handlowych. Przeważnie są tu średnie i drobne warsztaty pracy i one właśnie dostarczają tak wysokich stawek.

### Przeciętna kwota obrotu i podatku.

Ze na Pomorzu stawki są rzeczywiście wysokie, o tem możemy się przekonać, gdy porównamy przeciętną kwotę obrotu i podatku, przypadającą z wymiaru na 1 płatnika.

Izba Skarbową:	Obrotu:	Podatku:
Warszawska (m.)	51,168	860
Łódzka	33,806	571
Pomorska	33,946	542
Wielkopolska	34,449	540
Krakowska	23,547	378
Kielecka	21,348	350
Wileńska	21,091	324
Warszawska (okr.)	20,547	322
Białostocka	19,802	320
Wołyńska	17,273	271
Poleska	16,036	264
Lubelska	16,729	259
Lwowska	15,991	247

Gdy wpatrzymy się w te liczby, to z łatwością spostrzeżemy, że płatnicy podatku obrotowego na Pomorzu doznali wielkiego „zaszczytu“, otrzymawszy trzecie miejsce w Polsce. (Nadmieniamy, że w tem zestawieniu są uwzględnione tzw. przedsięwzięcia niesprawozdawcze.)

Osobno zajmijmy się wymiarem podatku obrotowego w handlu, przemyśle, rzemiośle i w innych zawodach, wyszczególniając także powiaty pomorskie.

Stefan Sacha.

### Projekt nowej ustawy inwalidzkiej.

Ciałem parlamentarnym przedstawiony został projekt nowej ustawy inwalidzkiej, która ma uregulować całokształt spraw inwalidzkich. Ustawa, którą w całości podaje „Inwalida“, przewiduje, że prawo do zaopatrzenia mają: a) inwalidzi wojenni, b) pozostali po inwalidach wojennych, po poległych i zmarłych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową, c) pozostali po wojskowych zaginionych, po poległych i zmarłych bez własnej winy na terenie i w czasie działań wojennych, a więc osoby, które doznały uszkodzenia zdrowia na skutek służby; 1) w wojsku Rzplitej Polskiej; 2) w uznanych przez Państwo Polskie wojskowych formacjach polskich przy armjach obcych; 3) w armjach państw zaborczych, o ile służbę tę pełnili w czasie od 1 sierpnia 1914 r., i to w armji niemieckiej do 27 grudnia 1918 r., w armji rosyjskiej do 1 marca 1918 r., w armji austriackiej do 1 listopada 1918 r., a posiadają prawo obywatelstwa polskiego; 4) w walkach orężnych przeciw państwu zaborczym i nieprzyjacielskim o niepodległość Polski po 1 sierpniu 1914 r.; 5) w formacjach obcych uznanych przez Państwo Polskie za takie, które na zasadzie przymierza lub porozumienia z siłą zbrojną polską walczyły w obronie Polski przeciw państwu nieprzyjacielskim, a poza tem osoby, pozostałe po inwalidach i zaginionych, za które ustawa uważa: a) wdowę, b) dzieci ślubne, c) dzieci nieślubne, których ojcostwo jest prawnie stwierdzone, d) dzieci adoptowane, które były na utrzymaniu inwalidy, o ile adoptacja nastąpiła przed doznaniem uszkodzenia zdrowia, e) rodziców, f) pasierbów i wychowanków, których utrzymywał poległy lub zmarły bezpłatnie przynajmniej w ciągu jednego roku przed swoją śmiercią, g) dziadków, o ile rodzic nie roszczył prawa do zaopatrzenia, h) rodziców adoptujących, o ile adoptacja poległego lub zmarłego nastąpiła przed doznaniem uszkodzenia zdrowia, oraz o ile poległy lub zmarły był ich jedynym żywicielem.

Zaopatrzenie stanowią następujące świadczenia ze strony państwa: a) zasadnicza renta inwalidzka, b) dodatki: dla ciężko poszkodowanych, kwalifikacyjny, ekonomiczny, pielęgnacyjny, c) zapomoga pogrzebowa, d) renty pozostałych, e) leczenie i doleczanie, f) zaopatrywanie w aparaty ortopedyczne, g) szkolenie i h) opieka społeczna.

### Taksówki powietrzne w Paryżu.

Jeden z wielkich hoteli paryskich wprowadził od 10 bm. dla wygody swoich gości narazie dwie aero-taksówki, jedną cztero osobową i drugą — trzyosobową. Jeden z aeroplanów stale dyżuruje na lotnisku le Bourget i każdy z gości hotelowych może polecieć na kilka dni do Londynu, Brukseli, Marsylii lub do którejś z modnych miejscowości nadmorskich, płacąc należność według licznika po 3 franki za każdy przeleciały kilometr, przy czem wlicza się droga powrotna nawet w tym wypadku, gdy pasażer nie wraca tą samą drogą do Paryża.

## LUDWIK STASIAK BRANDENBURG

75) *Strasza słowiańskich mogli*

— Wyjadę... kres temu położę, kres. Tak być musi.

Postanowiła Edyta wyjechać do zamku męzowskiego w Tarnowie.

— Nim jednak wyjadę...

Zamyśliła się, zapłonily jej lica, myśl się jakaś waży...

— Nim wyjadę, muszę przecie widzieć się z nim, powiedzieć mu o tem... oczywiście.

Postąpiła kilka kroków, aby wejść i powiedzieć mu o tem.

A zanim weszła do myśliwskiej izby, gdzie leżał Wilhelm, długo stała przed srebrnym lustrem, układając włosy, gładząc rączką czoło i lica, poprawiając na piersiach prześliczny łańcuch z bursztynów...

Została w Braniborze.

Postanowiła tak długo zostać, dopóki sumienie jej nie powie: wyjedź. A przecie sumienie nie mówi jej nic, nie jej nie wyrzuca. Uczciwość i cnota wołają: wyjedziesz, jeśli zejdziesz zielsko niewiary... W czystej duszy, w czystych myślach Edyty nietylko zielska, ale ziarnka jego nawet niema. Gdyby było... o! to wtedy...

Dlaczego ma uchodzić? Przed czem? Dlaczego bać się strachu, który nie istnieje, dlaczego, choć nie istnieje, stwarzać sobie strach, gdy niema zła wywoływać go w przeczulonem sumieniu? Zostać zaś... O! Dziwnie miło w duszy, dziwnie ciągnie ją coś do izby myśliwskiej, coś do Braniboru przykuwa. Niema nic przecie w tym złego, że słowa uwielbienia dla jej urody grają w sercu jakaś rozkoszna muzyką, że westchnie-

cinną jakąś sprawia. Przecież to tak miło słyszeć niewieście, że jej uroda...

Weszła do sali.

Wilhelm z wolna powraca do zdrowia, z wiosną zapewne z łoża wstanie, gdy maj kwiaty zrodzi, dźwignie się z niemocy. Rozmawia już wesoło z Thietmarem i służbą zamkową, śmieje serdecznie, a śmiech jego pusty wtedy tylko milknie, gdy do izby myśliwskiej wejdzie Edyta.

Wilhelm powitał ją wzrokiem pełnym wdzięczności i uwielbienia.

— Chodź, chodź, tęsknica się budzi, gdy cię niema.

— Opuszczę cię, gdy wyzdrowiejesz.

— Nie mów tego, nie mów. Zbliź się do mnie...

— Czego żądasz?

— Chcę ucałować twe ręce.

— Nie, nie, tyś chory, tobie trzeba spokoju.

— Podaj mi rękę, uwielbiam cię.

Edyta zapłonęła rumieńcem. Zerwała się z krzesła i zapytała ze źle utajonym gniewem:

— Co to, Wilhelmiu, znaczy?

— O czem mówisz? Pytanie twe zimne jak lód...

— Tyś mówisz...

— Że cię uwielbiam. Obrażają cię te słowa?

— O znaczenie ich pytam...

— Uwielbiam twą dobroć, żeś opieką uratowała me życie.

Edyta usiadła na nowo i milczała. Zeszedł cały dzień ponury, w którym Edyta nie mówiła ani słowa, a Wilhelm patrzył na nią, zatopiony w jej oczach, w jej urodzie.

Już na drugi dzień rozchmurzyła się kobieta. Wyrzucała sobie ostre pytania, nie mogła sobie przebaczyć, że stworzyła w wyobraźni zło, którego nie było. Usiadła przy jego łożu, w promieniu: ach jakaś ty piękna... nęci duszę, radość dzie-

niach jego oczu, które postać niewiasty pochłaniały. Czula wzrok jego na licach różowych, na czole marmurowem na włosach bogatych, na oczach pięknych...

Wilhelm długo patrzył na nią w milczeniu, wreszcie zaszeptał:

— Daj mi lutnię.

Znalazła ją, zapomnianą w izbie margrafa Dietricha i przyniosła choremu.

Odezwały się struny cichą harmonją, jakby żalem serca, które swe smutne dzieje opowiada. Czasem zadzwoni w lutni pieśń pogodna, a rzeźna, jakby liście jesienne opadały; czasem słychnąć muzykę hawelańskiej łąki, na której pszczoły brzęczą i koniki grają. Rozśpiewała się lutnia hymnem słowiczego śpiewu, majestatem pieśni miłości, którą serce Wilhelma się spowiada, aby... zapłakać jękiem pogrzebowej melodji, którą mniśsi nad grobem człowieka śpiewają.

Gęś ścichła.

— Edyto...

— Wilhelmiu...

Chory zatopił oczy w czarownej niewieściej postaci i rzekł jakby z wyrzutem:

— Przecieśmy oboje jednej wiary, jedną pieśń nad kolebką naszą śpiewano, jednym językiem ojczystym mówimy...

— Co chcesz przez to powiedzieć?

Wilhelm zamyślił się smutno.

— Nic!...

Zapanowała długa milczenie. Słonko okrzyło lukiem braniborskie zamczysko, pod wieczór jasne promienie od zachodniej strony wpadły do izby myśliwskiej, na Edytę świeciąc, rąbek jej włosów, jej sukni, jej krasnej twarzązki złocąc, po delikatnem licu się ślizgając.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Z POMORZA

**Tuchola. (Zjazd chórów śpiewaczych).** Obradował tutaj zarząd VII okręgu Zw. Kół Śpiewaczych Uchwalono, że zjazd Kół Śpiewaczych odbędzie się 29 czerwca b. r. w Tucholi. Organizację Zjazdu powierzono miejscowemu Kołu Śpiew. „Moniuszko”. Program Zjazdu przewiduje: nabożeństwo, otwarcie, wspólny obiad, ćwiczenia zbiorowe chórów i o godz. 4-tej po południu koncert; wieczorem zabawa taneczna. Do sądu konkursowego uchwalono zaprosić ks. prof. Dreszlera z Peplina, prof. Piętę z Torunia i prof. Urbańskiego z Bydgoszczy.

**Sępólno. (Kradzież).** W Płociczu skradziono w nocy na 19 bm, gospodarzowi Klesińskiemu wszystkie kury, pozostawiając tylko kwokę na jajach.

**Starogard. (Dotknięta epilepsją).** Pewna młoda dziewczyna z Rokoczyna została dotknięta epilepsją, tak zw. „wielką chorobą” na rynku i to podczas targu przy sprzedaży produktów rolnych. Nieszczęśliwa liczy 20 lat.

**— (Tyfus brzuszny).** W Barłóżnie panuje od pewnego czasu tyfus brzuszny. Dotychczas zachorowało tam 6 osób, w tem dwie poważnie.

**Skarszewy. (Włamanie do Kasy Sądowej).** W nocy na 20 bm. włamali się złodzieje do Kasy Sądowej. Otworzywszy sobie drzwi do lokalu, zabrali się następnie do rozbicia zamku drzwi wiodących do szafy żelaznej. Wmurowanej w ścianie, czego jednakże nie udało im się dokonać, gdyż drzwi i zamki są mocne i precyzyjne. Przeszukali oni również biurka w ubikacji Kasy i porozrzucali ich zawartość. Nie mogąc nic uzyskać, uciekli przez przyległy do Kasy pokój.

**Tczew. (Młodociany podróżnik).** Budząca się do życia wiosna objawia się wielu tajemniczymi oznakami. M. in. jest nią robinsonada różnych młodocianych amatorów, którym ciasno się robi w domowych progach i próbują wyfrunąć w świat w poszukiwaniu jakiej bezludnej wyspy. Przeważnie im się to nie udaje, gdyż pp. posterunkowi są tak niegrzeczni, że odstawiają ich zaraz z powrotem do domu rodzicielskiego. Podróżnik o którym mowa, jest nie tylko młody, lecz również przy swoich 15 wiosnach nad podziw wytrzymały,jechał bowiem aż z Poznania do Tczewa — na osi pod wagonem kolejowym — jak prawdziwy „tramp” z powieści Jacka Londona. Nieestety w Tczewie podróż się skończyła i biedaczysko musi wrócić do stęsknionych rodziców, którzy odpowiednią porcją batów zapewne wykurzą mu niewczesne zapędy wiosenne.

**Gniew. (Kradzież).** Niewyśledzeni włamywacze włamali się do składu p. Firyna w Dzierżynie i zrabowali towarów kolonialnych za około 600 złotych. Następnie weszli do pokoju mieszkalnego p. F. i zrabowali ze szafy sporo garderoby oraz bielizny.

W sobotę przed świętami skradziono w Gniewie na wybudowaniu p. Tomaszewskiemu 23 kury.

**— (Nowa linja autobusowa).** Z dn. 15 kwietnia br. został uruchomiony autobus na linii Koscierzyna — Grudziądz przez Szl. Kamionkę.

**Pogódki. (Powitanie nowego proboszcza).** Dn. 15 bm. parafia witała, serdecznie nowego swego duszpasterza, ks. proboszcza Rutkowskiego. Na dworcu w Pińczynie witał go cały dozór kościelny i banderja konna. Przed kościołem w Pogódkach St. Młodzieży Pol. wystawiło wspaniałą bramę powitalną, przed którą dwaj druhowie prezentowali broń. Wśród wielkiej rzeszy wiernych witał ks. proboszcza poseł Szturmowski z Tomaszewa pięknym przemówieniem. W imieniu Bractwa Aniołów Stróżów przemówił p. Żur., gospodarz z Jaroszew, jedna z dziewcząt szkolnych z Pogódek, wręczysz piękny bukiet kwiatów, wygłosiła prześliczny wierszyk. Ks. proboszcz podziękował serdecznie parafjanom za serdeczne przywitanie, przyrzekając pracować gorliwie na tej nowej niwie Bożej. Następnie wszyscy udali się z ks. proboszczem do kościoła, gdzie odmówiono Litanję Loretańską, poczem ks. proboszcz udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Wkońcu odśpiewano wspólnie „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

**Gdynia. (Fundusz bezrobocia dla marynarzy).** Z dniem 1 maja zarządono przeniesienie Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Gdyni z dotychczasowych ubikacji w Domu Rybackim do odpowiedniego lokalu, co umożliwi sprawne wykonywanie czynności. Łącznie z tem przeniesieniem zwiększa się personel, a przy P. U. P. P. zostaje uruchomione biuro Pośrednictwa Pracy dla Marynarzy. Kontrakt na wynajęcie lokalu Ferdynusa przez Starostwo Grodzkie już został podpisany i obecnie przeprowadza się remont tego lokalu. Przytem dowiadujemy się, że duża sala w tym lokalu poza godzinami urzędowymi będzie wykorzystana jako placówka kulturalno - oświatowa dla robotników i będzie udzielana bezpłatnie na zebrania i odczyty dla robotników. Do funduszu bezrobocia zostało przekazane specjalnie na zasiłki dla bezrobotnych marynarzy 3.000 zł.

**— (Kradzież).** Dnia 22 bm. zgłosił Ofiara Józef, zam. przy ul. Portowej, że nieznaną sprawcy w jego nieobecności skradli mu ubranie wartości 150 zł. przez włamanie się do mieszkania.

Dnia 22 bm. zgłosił Droszkowski Feliks, zamieszkały w Gdańsku, że przez wyrwanie drzwi nieznaną sprawcy skradli linę wartości 100 zł.

**— (Sprytna oszustka).** Dobrzyńska Helena popełniła oszustwo, wyludając w sposób oszukańczy 150 zł. na wyrobienie paszportu do Francji. Dochodzenia w toku.

## ROZMAITOŚCI.

## Śp. Franciszek Rawita - Gawroński.

W Józefowie (pod Otwockiem) zmarł śp. Franciszek Rawita - Gawroński, wybitny historyk, publicysta i powieściopisarz. Urodził się w 1846 r. w gub. kijowskiej, kształcił się w Kijowie i w Dublanach. Gruntowny znawca stosunków ukraińskich ogłosił szereg dzieł z zakresu przeszłości naszej Rusi.

Najwybitniejsze wśród nich są prace o Bohdanie Chmielnickim i dwutomowa historia buntów hajdamackich. Ostatnią książką, ogłoszoną przez śp. Fr. Rawitę - Gawrońskiego, była: „Kozaczyna ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej do końca 18-go wieku” (1922 r.).

Historyczne prace śp. Rawity Gawrońskiego przyczyniły się ogromnie do rozszerzenia w Polsce wiadomości o istocie zatargu polsko - kozackiego. Dlatego też nazwisko tego pracowitego uczonego było znienawidzone w kołach nacjonalistów ukraińskich apoteozujących zbrodnie hajdamackie, które wykopały grób i dawnej naszej Rzeczypospolitej i narodowi ruskiemu. Nie był też popularny śp. Rawita - Gawroński i w pewnych kołach polskich, które wołały żyć romantyczną złądą, niż spojrzeć prawdzie w oczy w stosunkach z kozacką Rusią.

Odszedł człowiek, zasłużony w obronie polskości na Kresach Wschodnich, gorący patriota i pierwszorzędnym talent pisarski. Żegna go żal wszystkich tych, co Go znali, i całej Polski kulturalnej

## Jak będzie wyglądała przyszła wojna?

Wychodząc z założenia, że jedną z przyczyn dotychczasowego niepowodzenia wszystkich usiłowań w kierunku ograniczenia zbrojeń jest nieświadomość zarówno rzeczoznawców jak opinii publicznej co do charakteru przyszłej wojny, komisja bezpieczeństwa przy unji międzyparlamentarnej w Genewie postanowiła przeprowadzić naukową ankietę o rozmiarach i sposobach prowadzenia wojen w niedalekiej przyszłości. Plan prac ustalony został przez komisję redakcyjną pod przewodnictwem duńskiego ministra spraw zagr. Muncha.

Badania będą przeprowadzone m. in. nad następującymi pytaniami: Skutki zmechanizowania wojny, zasadnicze czynniki, przy stwierdzeniu potencjalnej siły pokojowej danego kraju, znaczenie krajowego przemysłu wojennego dla tego kraju na wypadek wojny, wojna mechaniczna i bakterjologiczna, sposoby obrony, finansowe, gospodarcze i psychologiczne skutki wojny itd. Nad odpowiedziami pracuje 20 rzeczoznawców naukowych, finansowych, przemysłowych i wojskowych.

## Popierajmy polski przemysł włókienniczy.

Jednym z najważniejszych zagadnień, mających na celu zwalczanie obecnego kryzysu gospodarczego, jest solidarne popieranie przez wszystkie sfery społeczne — polskiej wytwórczości w ogólności, a specjalnie popieranie polskiego przemysłu włókienniczego.

W związku z powyższym, odbyła się w dniu 31 S. br. z inicjatywy p. ministra przemysłu i handlu — konferencja pp. prezesa Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie Klarnera, wiceprezesów Izby p. Gangla i p. H. Bębowskiego, naczelnika Wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu Sągajły, dyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi Bajera, przedstawicieli Ligi Samowystarczalności gospodarczej oraz przedstawicieli wielkich firm handlowych stolicy.

Na zebraniu tem postanowiono zorganizować w terminie od 27 kwietnia do 10 maja br. propagandową sprzedaż materiałów damskich, wyrobionych przez przemysł łódzki, a mianowicie bawełnianych, półwielnianych, półjedwabnych, lekkich wielnianych, jedwabnych itd. w gatunkach odpowiadających sezonowi wiosennemu i letniemu.

Postanowiono również, ażeby sprzedaż ta odbywała się we wszystkich większych miastach Polski, a to: w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Katowicach, Lublinie, Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Przemysłu, Brześciu, Równem, Białymstoku i Radomiu.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu apeluje tą drogą do pp. kupców bławatników o możliwie najszerze propagowanie tej akcji przez urządzanie w swych składach sprzedaży wyrobów polskich wytwórni włókienniczych.

Dla p. t. publiczności nadarza się wyjątkowa okazja kupna, po niebywale niskich cenach, wyrobów przemysłu krajowego, które są ostatnim wyrazem mody i gatunkowo nie ustępują zagranicznym. Szerokie więc koła pt. publiczności, w zrozumieniu tych ważnych zalet, jakie towary wyrobu krajowego posiadają i które w doborze najnowszych kreacji przodują nawet na rynkach zagranicznych, poprą tą akcją pod hasłem „Popierajmy polski przemysł włókienniczy”.

## Jezióra i moczary Prus Wschodnich.

Zarówno nauka jak i oświecony ogół polski z dużą obojętnością odnoszą się do Prus Wschodnich, ongiś tak ludnie przez Polaków zamieszkałych. Ten stan rzeczy wydał już, jak wiadomo na przestrzeni ostatniego wieku skutki wręcz oplakane, przyczyniające się niemało do kurczenia się żywiołu polskiego w tej krainie. Literatura nasza dotycząca się tego przedmiotu ogranicza się do nielicznych prac, dziś już przestarzałych, jak np. studja ojca geografii polskiej Wincentego Pola i artykuły zamieszczone w słowniku geograficznym. A przecież Prusy Wschodnie, jako przedmiot poznania geograficznego, stanowią zagadnienie nie nadzwyczaj doniosłe i pociągające, zwłaszcza zaś hydrografia tego kraju, której nieznajomość niejednego już wodza przyprawiła o klęskę. Z prawdziwym więc uznaniem należy powitać wydaną przez Wojskowy Instytut Naukowy - Wydawniczy pracę p. S. Srokowskiego, poświęconą jeziorom i moczaram wschodnio - pruskim, praca ta bowiem, przełamując obojętność świata naukowego w tej dziedzinie, stanowi pierwszorzędną nabytek polskiej wiedzy geograficznej. Jest to właściwie w literaturze naszej pierwsze dzieło tego rodzaju, czyniące zadość wymogom naukowym Autor nie zadowolił się wyzyskaniem całokształtu dostępnej literatury naukowej, zwłaszcza niemieckiej, lecz poszedł dalej: w okresie swego pobytu w Prusach Wschodnich, jako konsul generalny w Królewcu, przeprowadził samodzielnie należyte prace badawcze na miejscu. Doniosłość gruntownej i źródłowej pracy p. Srokowskiego nie ogranicza się bynajmniej do jej znaczenia ściśle naukowego. Jak słusznie stwierdza sam autor w przedmowie, odniosła z niej korzyść „ci wszyscy którzy zdają sobie sprawę, czem dla Ojczyzny naszej jest zawieszona nad Polską a stanowiącą integralną część Rzeszy Niemieckiej, niedostępna dla nas prowincja wschodnio - pruska. Pozna nie tego rozległego obszaru może być bardzo pożyteczne, jak znowu jego nieznajomość spowodować następstwa wręcz fatalne”.

Należałoby sobie życzyć, aby ważkie te słowa znawcy Prus Wschodnich dotarły gdzie należy i aby książka jego spotkała się z takim przyjęciem na jakie ze względu na jej przedmiot i sposób opracowania zasługuje. Praktyczną wartość książki podnosi obszerny słownik nazw geograficznych oraz liczne szkice i mapy.

## Człowiek — kamień.

W szpitalu Braci Miłosiernych w Pradze leży 35-letni inwalida wojenny, który cierpi na postępującą skostnienie mięśni.

Człowiek ten przeszedł w roku 1919—20 ciężką gripę, orzeleżał wówczas w łóżku 8 miesięcy odczuwając ból w prawym biodrze. Do roku 1924 czuł się nieco lepiej, potem jednak bóle zaczęły go ponownie dreczyć w prawem ramieniu i doznał wówczas uczucia, jak gdyby mu nałożono pancerz na piersi i plecy. Leczył się w szpitalu, różnych zdrojowiskach — próbowano nawet operacji w ramieniu. Ulga była tylko chwilowa, potem pogorszyło się znowu i wystąpiło stwardnienie w ramieniu. Obecnie skostnienie mięśni rozszerzyło się tak bardzo, że chory może zaledwie poruszać palcami.

Straszna ta choroba jest niezmiernie rzadką. Literatura medyczna notuje jej zaledwie około 70 wypadków. Pochodzenie jej niezbadano dotąd.

## Rekordowy podatek spadkowy.

W Londynie umarł ostatnio jeden z najbar dziej znanych i popularnych przemysłowców angielskich lord Dewar, przewany „królem wódki”. Pozostawiony przez majątek szacowany jest na 10 milionów funtów czyli około 450 milionów zł. Ponieważ od wielkich spadków w Anglii ściągany jest 50 procent podatek, przeto spadkobiercy będą musieli zapłacić skarbowi angielskiemu około 225 milionów zł.

## Zyski Forda.

Rok ubiegły dla przedsiębiorstw Forda był niezwykle korzystny. Opublikowany ostatnio bilans „Ford Motor-Co” wykazuje, że czysty zysk przedsiębiorstwa za rok ubiegły wynosi olbrzymią kwotę 81,789,000 dolarów czyli ponad 735 milionów złotych. Dywidenda wyraża się w kwocie 474 dolarów za każdą akcję. Jak wiadomo wszystkie akcje znajdują się w ręku Henryka Forda i jego syna, Edsela.

## Wesoły kącik

Na dworcu spotyka pewien pan znajomą parę małżeńską obciążoną tuzinem rozmaitych paczek i tłumoków.

— Czy wyjeżdżacie za granicę?

— Nie, tylko żona moja jedzie na jeden dzień do Poznania.

— Pewien jegomość był umierający, odwiedza go przyjaciel i mówi:

— Zdaje mi się, że po twojej śmierci żona twoja wyjdzie za mąż.

— Bogu dzięki — powiada umierający — przynajmniej jeden człowiek śmierć moją będzie oplakiwał.

— Na zapadłej wsi pyta pewien pan chłopca: — Niema tu u was lekarza? i gdzie mieszka?

— Nie proszę pana, tu taka bieda, że sami umieramy bez żadnego doktora.



# Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego

Pisaliśmy wczoraj o zebraniu, na którym pod przewodnictwem burmistrza p. dr. Sobierajczyka omawiano sprawę urzędzenia w Chojnicach w czasie od 8 — 11 5. Wystawy Ruchomej, prób i wzorów Przemysłu Krajowego.

Dyrektor Wystawy p. Wasio przedstawił cele jej w ten mniej więcej sposób:

Przesilenie gospodarcze, przeżywane obecnie nie tylko u nas, ale także zagranicą, wywołuje konieczność bardziej intensywnej działalności propagandowej i reklamowej wytwórców.

Akcję taką prowadzi Wystawa Ruchoma, założona jeszcze w r. 1910 a wznowiona w sierpniu 1925, docierając do najdalszych zakątków naszego kraju, informując o źródłach wytwórczości krajowej i szerząc patriotyzm gospodarczy.

W tym celu Wystawa Ruchoma:

urządza pokazy prób i wzorów ok. 200 firm rozmaitych branż z całej Polski, oraz organizuje dział przemysłu i rękodziela miejscowego i okolicznego,

urządza odczyty i pogadanki propagandowe, wyświetla filmy propagandowe i reklamowe, rozpowszechnia ulotki i druki reklamowe, a przede wszystkim własne propagandowe wydawnictwo pt. „Wiadomości Wystawowe”,

urządza konkursy itp. imprezy propagandowe.

Pokazy Wystawy cieszą się niezwykle zainteresowaniem, nie tylko mieszkańców miast stojących, ale i okolicznych powiatów.

Coraz bardziej wzmagać się ostatnio w społeczeństwie zrozumienie konieczności popierania wytwórczości krajowej winno znaleźć szczególne oddźwięk w sferach gospodarczych. Trudno bowiem żądać, aby publiczność kupowała wyroby krajowe, jeżeli nie wie, co i jak wytwarza przemysł krajowy.

Zadaniem Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, która dociera do najdalszych zakątków kraju, jest budzenie patriotyzmu gospodarczego szerokich mas oraz informowanie sfer gospodarczych o źródłach nabycia towarów krajowych.

Wystawa Ruchoma jest najlepszym i najtańszym środkiem propagandy dla przemysłu krajowego.

Wystawa Ruchoma łączy swe postoje w danej miejscowości z wystawami miejscowego przemysłu i rzemiosła, aby w ten sposób zobrazować dorobek gospodarczy danego ośrodka i okolicy.

W czasie od 8—11 maja br. odbędzie się postój Wystawy Ruchomej w Chojnicach. Będzie on miał charakter wystawy powiatowej połączony z działem regionalnym.

Na mocy zezwolenia M-stwa Przemysłu i Handlu Komitet Miejscowy Wystawy przyznawać będzie wystawcom odznaczenia, mianowicie dyplom uznania specjalne, podziękowanie specjalne i podziękowanie.

Po dyskusji nader ożywionej wybrano trzy sekcje: I przemysłowo - rzemieślnicza, w skład której wchodzi pp. Kaźmierski, Gross, Krueger, Pietrkowski, Terski, Troka, Bakoś, Zawadzki, II. kupiecko - finansową którą tworzą pp. Stamm, Bączkowski, Hołoga, Rasch oraz przedstawiciele banków z miasta i powiatu.

III. szkolną, do której należą pp. inspektor szkolny, dyrektorzy dr. Korzeniowski, Kozubski, Ciecierski. — Sekcje te mogą członków kooptować w miarę potrzeby. P. Pruszek oświadczył gotowość powiadomienia organizacji rolniczych i zorganizowania wśród nich propagandy.

Wybrano następnie prezydium komitetu miejscowego, do którego wchodzi pp. starosta dr. Zaleski, burmistrz dr. Sobierajczyk, Kaźmierski, Troka, Stamm, Hołoga, Głowczewski, Lerchenfeld, Prądzynski ze Skarpy i Rakowski z Żalna, inspektor szkolny p. Grochowski, dyr. Korzeniowski i dyr. Kozubski.

Postanowiono odbyć posiedzenie sekcji I w wtorek, 29. 4. o godz. 3 popoł. u p. Kalety i III w poniedziałek o godz. 5 również u p. Kalety.

Oddane być mogą stoiska przy ścianach w Hotele Centralnym (po 15 zł. za metr kwadratowy). W Wystawie weźmie udział przemysł, rzemiosło, a handel prawdopodobnie tylko w formie reklamowania przemysłu krajowego i wytwórczości rodzimej w oknach wystawowych i zależnie od uchwały organizacji także stoiska na Wystawie. Szczegółów dowiedzieć się można u przewodniczących danych sekcji oraz w biurze sekretarjatu Magistratu (pokój 8/9).

Do sprawy jeszcze wrócimy.

## CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 25. kwietnia 1930 r.

### Zamiast wieńca na trumnę śp. Standery

złożono w redakcji naszej prócz kwitowanych wczoraj 40 zł dodatkowo 5 zł.

### Uroczysty pogrzeb śp. Aleksandra Standery

odbył się wczoraj przedpołudniem. Już o godzinie 9 rano zgromadziło się liczne społeczeństwo chojnickie przed kapliczką Zakładu św. Boromeusza, gdzie były wystawione zwłoki śp. A. Standery na widok publiczny. Około 9.30 wyruszyła ekspozycja do kościoła parafialnego. Tutaj Mszę św. załobną celebrował ks. kanonik Makowski. Służyło do mszy dwóch wojaków i to pp.: Frydrych i Grygiel (jun.). Podczas nabożeństwa byli obecni przedstawiciele Województwa i powiatu p. starosta dr. Zaleski, przedstawiciel Sądu Okręgowego wiceprezes p. sędzia Junński, Magistrat z burmistrzem p. dr. Sobierajczykiem na czele przewodniczący Rady Miejskiej p. mec. Kopiccki wraz z innymi członkami Rady licznymi byli reprezentowani Wydział i Sejmik Powiatowy, oraz urzędnicy instytucji państwowych. Był również obecny prezes okręgowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków p. szambelan Prądzynski z Skarpy wiceprezes okręgowy tegoż Towarzystwa p. Krewt z Gdańska, widzieliśmy Zarząd Obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków, Zarząd Okręgowy Towarzystwa gmin. „Sokol” i wielu wielu innych.

Trumna toniela w powodzi wieńców i kwiatów. Straż honorową przy zwłokach pełnili Wójacy. Po nabożeństwie załobnem wyruszył pochód załobny na cmentarz Na drodze krocyło Towarzystwo Ludowe, Bractwo Kurkowe, Towarzystwo Gimn. „Sokol”, druhowie i druchny, Zarząd Okręgowy Sokola, delegacja Wójaków z Silna, Lichnow, Czarska, Kosobud, Nowej Cerkwi i Brus. Dalej szło Towarzystwo Powstańców i Wójaków placówka Chojnicka, Koło Podoficerów Rezerwy z Chojnic, delegacja urzędników sądowych, Prokuratury i Więzienia. Kondukt prowadził ks. dziekan Szulc z Konarzyn w otoczeniu księży: kanonika Makowskiego, ks. profesora Wermutha ze Starogardu, ks. proboszcza Grudzińskiego z Sepólna i naszych księży wikarych Borzyszkowskiego i Gołuskiego. Za trumną krocyła w smutku nieutulonym żona i córeczka śp. Zmarłego oraz najbliższa rodzina, dalej przedstawiciele władz, m. i. delegacja Sądu Apelacyjnego z Torunia w składzie 6 osób, dalej delegacja Sądu Powiatowego ze Starogardu, Tucholi, Sepólna, Więcborka, Czarska i Kościerzyny, urzędnicy Sądu Okręgowego, Powiatowego, Prokuratury i Więzienia, oraz niezliczone tłumy społeczeństwa chojnickiego. Naj otwartą mogiłą przemawiał p. mec. Kopiccki, podnosząc zasługi śp. Aleksandra Standery, który już za czasów niewoli zawsze i przy każdej sposobności występował jako Polak. Słusznie zaznaczył mowa, że straciliśmy ideowo i z całym zaparciem się siebie pracującego działacza społecznego. Oby ta ziemia ojczysta, o której wolność walczył i dla której tak niezmordowanie pracował, lekka mu była.

Na tem zakończyła się uroczystość pogrzebowa, która była raczej wielką manifestacją. Świadczy to najdobitniej o tem, że śp. Aleksander Stander cieszył się poważaniem wśród społeczeństwa nie tylko miasta i powiatu, ale także z dalszych stron które też należycie zasługi jego uczciło.

Podczas nabożeństwa załobnego śpiewał naszej Lutni męski chór.

### Uroczyste posiedzenie Towarzystwa Powstańców i Wójaków.

Bezpośrednio po pogrzebie prezesa obvodu i placówki Towarzystwa Powstańców i Wójaków śp. Aleksandra Standery, odbyło się uroczyste zebranie wszystkich Wójaków obecnych na pogrzebie. Zebranie zajął wiceprezes placówki chojnickiej p. Pawłowicz powitaniem delegacji z obvodu oraz wiceprezesa okręgowego p. Krewta z Gdań-

ska. Wiceprezes p. Pawłowicz w serdecznych do lez wrzszających słowach przemówił do zebranych Wójaków, by pamięć na zasługi dzielnego wojaka i szermierza polskości, który nie szczędził w pracy społecznej zdrowia, trudów umysłowych jak również i znaczących ofiar materialnych, nadal pracowali dla dobra Państwa i Narodu. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć śp. zmarłego prezesa.

Następnie wygłosił wiceprezes okręgowy p. Krewt z Gdańska piękna mowę, poświęconą śp. zmarłemu druhowi, mniej więcej tej treści: Ubył znów Polsce jeden z szeregu dzielnych i zasłużonych synów. Nie stało człowieka, którego życie było bodźcem do pracy dla umiłowanych przez rodaków. Na pomorskiej ziemi przybyła nowa mogiła, a do podwoi niebieskich zaszedł pielgrzym życiem zmęczony. Gdy począł przed tronem Bożym raport swój składać, poznała go Królowa Korony Polskiej jako „Zołnierza swego znaku”, i prosiła Boga, aby wierzył temu żołnierzowi bowiem z Polski przychodził, był jej wiernym i bardzo dobrym synem. Pracował chętnie i spokojnie, nie szukając rozgłosu, nie dbał o zaszczyty, gdyż w pracy tej gwiazdą przewodnią dla niego było dobro kraju, organiczne wzmocnienie wewnętrznych sił ojczyzny. Lecz chmura zawisła na jasnym horyzoncie tego wzniesłego życia. Zgasły nogodne oczy Twoje, które serdecznie na świat i ludzi patrzyły, Serce już Twoje dla nas nie bije, braknie nam bratniej ciepłej i szczerzej Twojej dłoni. Kochał i ludzi, jak brat do nich swe ręce wyciągał. A choć bywało, gdy dłoń podawał, niewdzięczność zaplatała była za dobro, tem się nie zrażał zasoby uczucia nowe szafował i z głębi serca rwał kwiaty. I cóż dziwnego, że miłość dając, miłość zyskiwał, że serca brał nam w niewolę, i cóż dziwnego, że iza nabiega, że Go żegnamy, jak hrata dzisiaj drogiego. Ziarna miłości przez życie całe szczerze sypałeś, z posiewu są Twoje kwiaty. Zkwiatów tych dzisiaj ze smutkiem w duszy wokół Twojej trumny wijemy wieńce załobny.

W dalszym ciągu przemawiali p. Murawski z Kosobud, p. Kubik, p. Banasiak, p. Grygiel, p. Twardowski i inni. Na tem zakończono uroczyste posiedzenie.

### Cenna Pamiątka jubileuszowa T. C. L.

Jak wiadomo, wydano z okazji 50-lecia istnienia TCL. śliczne jubileuszowe żetony emalowane, które zdobić winne w okresie obecnej rocznicy pierś każdego patrioty — oświatowca.

Dochód bowiem z tych żetonów (cena 2 zł.) idzie na realizację hasel rzuconych przez Radę i Zarząd Główny TCL mianowicie na wzniesienie Jubileuszowego Domu Oświatowego TCL. w Poznaniu i nowego Uniwersytetu Ludowego w Bolszewie nad polskim morzem.

### Nalepki 3-cio Majowe.

Zbliżająca się chwila Święta Narodowego 3 Maja tego roku bardziej uroczysta wobec rzadkiego Jubileuszu 50-lecia pracy na niwie oświatowej TCL. — woła już obecnie o zaopatrzenie się na czas w nalepki 3-Majowe — pod względem ceny bardzo przystępne (10 gr. za sztukę), a z punktu widzenia artystycznego wykonania przedstawiające cenną pamiątkę.

Do nabycia bezpośrednio w biurze Centralnym TCL. Poznań, Fr. Ratajczaka 16.

### Kino Nowość

wyświetla dziś, jutro i pojutrze, dn. 25, 26 i 27 bm. wielki program tryskający oryginalnym żywiłowym, niecodziennym humorem i wesołością. Na srebrnym ekranie ukaza się bowiem najświeższy, nieporównany i jedyny obecnie królowie humoru, ulubieniec świata, bogowie śmiechu Pat i Patachon jako bohaterowie.

Przedstawienia dla młodzieży szkolnej w sobotę i niedzielę o godz. 3.30.

### Wizyta piłkarzy SMP. w Czarsku.

W drugie święto wyjechała drużyna piłki nożnej Stow. Młodzieży Polskiej z Chojnic na zaproszenie bratniego towarzystwa do Czarska celem rozegrania zawodów w piłkę nożną. Po przybyciu do Czarska wyruszyły obie drużyny z orkiestrą na czele na boisko, gdzie zebrały się niebawem tłumy widzów, żadnych ujrzenia pięknego meczu. Niestety spotkał ich zawód. Mimo, że zawody obfitowały w piękne pociągnięcia, to jednak czynniki takie, jak marme boisko oraz wiatr o sile huraganu, spowodowały powyższe spotkanie do rzędu przeciętnych, często u nas spotykanych rozgrywek footballowych. Wobec tego też wynik bezbramkowy nie uwydatnia przebiegu gry. Górowali bezwzględnie Chojniczanie, nie mogąc jednak swej przewagi uwidocznić cyfrowo. Gospodarze przedstawiają zespół wyrównany i groźny. Wyróżnić należy przytomnego bramkarza, pewnego w obronie a następnie doskonale kierownika ataku Mindaka, oraz Zielińskiego. O Chojniczan znać stała poprawę. Braurowa bronil Belzerowski, obrona niezawodna, najpracowitszy na boisku Laskowski, Adamski wywiązał się z roli środkowego napastnika bez zarzutu. Sędziował p. Czaplowski. Po meczu goście chojniccy byli serdecznie podejmowani przez SMP. Czarsk, spędzając w wspólnym gronie kilka wesołych chwil. Z załem opuścili druhowie chojniccy gościnnie Czarsk, wywołując jak najlepsze wrażenie.

### Przygotowania i nagrody na bieg sokoli.

Prace przygotowawcze na bieg o puhar mec. Kopicckiego w niedzielę 27. 4. br. są w pełnym toku. Organizacja jak zwykle spoczywa w rękach drh. prof. Szczepańskiego, co daje pełną rękojmię, że niedzielna impreza sokola zostanie przeprowadzona sprawnie i bez usterek.

Start jako i meta na Placu Jagiellońskim przed kamienicą fundatora. Na mecie oraz wzdłuż trasy, będą zastawieni porządkowi i placówki kontrolne. Bieg rozpocznie się punktualnie o godz. 13. Przedtem zawodnicy, chcący uczestniczyć w biegu muszą się poddać badaniu lekarskiemu, którego dokona p. Dr. Piełowski. Przed jako i podczas biegu koncertować będzie orkiestra Zakładu Poprawczego.

Nagród obok puharu wędrownego jest 11. Wyłożone są w oknie wystawowym drh. Krzemińskiego przy ul. Gdańskiej. Żetony ofiarowali mec. drh. Kopiccki dla trzech pierwszych, Przewodnictwo Okręgu dwa, drh. aptekarz Zieliński 1, drh. Małachowski 1, f-aGross dla gniazda które w stawii największą ilość zawodników. Oprócz już zaofiarowanych nagród jest spodziewane wpłynięcie jeszcze kilku nagród.

## W OSTATNIEJ CHWILI

Ostatnie mamy dni przed 1-szym maja. Kto więc nie zamówił „Dziennika Pomorskiego” na cały kwartał, niechaj spiesznie odnowi przedpłatę, aże by nie nastąpiła przerwa w dostarczaniu gazety przez listowego.

Stali czytelnicy „Dziennika Pomorskiego” mogli przekonać się z tego, co codziennie w nim znajdują, że pismo nasze stara się być rzeczowym informatorem czytelnika o wszystkim tem o czem człowiek doby dzisiejszej, każdy zdrowo myślący obywatel wiedzieć powinien. Niema w „Dzienniku” rozdmuchiwanie różnych sensacji kryminalnych, niema naśladowania brukowców stołecznych, niema znajdzisz w nim nienawiści partyjnej i napaści osobistych, ani żadnych wogóle spraw osobistych. O wykroczeniach czy przestępstwach jednostek zamieszczamy notatki jedynie wtenczas, jeżeli zostały urzędowo stwierdzone lub wyrokiem sądu napiętnowane. Nie myślimy współzawodniczyć z pismami, które zamiast przy czyniać się do podniesienia kultury kraju, sięją zgorznienie i szerzą obyczaje barbarzyńskie.

Pragnąc służyć szczerze Kościołowi i Państwu, omawiamy sprawy życia publicznego z punktu widzenia katolickiego i narodowego, nie uprawiając wygodnej nieraz, ale szkodliwej dla narodu i państwa polityki dwutorowej czyli „pale nia Panu Bogu świeczki i diabłu ogarka”. Nie znajdzisz w piśmie naszym na jednej stronie Ewangelji i kazania, a na drugiej szerokiego omawiania zbrodni i wszelkich bezceństw — w wiadomościach sensacyjnych, uczących niejako młodzię naszą zbrodni.

Kto z tego kierunku pisma naszego jest zadowolony, a takich jest z miesiąca na miesiąc coraz więcej, ten niechaj także ze swej strony stara się nam dopomóc w szerz. zdrowych idei a zarazem w zwalczaniu zdrową strawą rozpasania wszelkiego i niemoralności w życiu prywatnym i publicznym, czemu apostołują tak często pisma sensacyjne, wiodące społeczeństwo na manowce.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Stow. Katol. Młodzieży Polskiej Męskiej.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem zebranie zarządu w mieszkaniu patrona ks. Borzyszkowskiego. Przybycie wszystkich zarządców dla ważnych spraw konieczne.

Dziś o godzinie 6-tej wieczorem siatkówka i koszykówka na dziedzińcu szkoły wydziałowej. Stawienie się wszystkich pożądane. Gotów! Prezes.

**Lutnia.** Dziś w piątek lekcy śpiewu dla chóru męskiego o godz. 8 wiecz. w szkole. O punktualne i kompletne przybycie zespołu uprasza Dyrygent.

**Kółko Rolnicze Chojnice.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dn. 27 bm. o godz. 12-tej w lokalu p. Jażdżewskiego. O liczny udział członków jak i gości prosi Zarząd.

**Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.** W niedzielę, dnia 27 kwietnia br. o godz. 16-tej zebranie w klasztorze, na które szanownych członków, uprzejmie się zaprasza. Zarząd.

**Klub Tenisowy w Chojnicach.** Walne Zebranie we wtorek 29 bm. 8 godz. w Hotelu Dworcowym. Dla członków którzy chcą być uwzględnieni na następnym planie przybycie konieczne. Zarząd.

**Towarzystwo Powstańców i Wójaków Silno!** Zebranie miesięczne Tow. Powst. i Wójaków odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godzinie 16-tej w lokalu p. Janoszka. Przed zebraniem od godz. 14-tej odbędzie się strzelanie konkursowe z wiatrówki. Uprasza się o liczny udział Zarząd.



**Powiat**

**Czersk, powiat Chojnice. (Zwolennik wielozęstwa.)** Maksymilian Mokka, który odbywa po drodze po Pomorzu, sprzedając dolarówki i przyjmując zamówienia na portrety, mimo, że jest żonaty zareczył się w drugie święto wielkanocne z orką pewnej wdowy w Tczewie, u której już od 5 tygodni jadł i pił bezpłatnie, dobrze odżywiany jako przyszły zięć. Gdy M. wyjeżdżał, przyszła tesciowa pożyczła mu 45 zł. na podróż. W czasie jego nieobecności dowiaduje się owa wdowa, że M. posiada żonę i dzieci w Czersku. Nie namyślając się długo, udaje się do Czerska. Nietrudno sobie wyobrazić zdziwienie Mokkowej na widok niedoszłej drugiej tesciowej rodzonego „męża”. A jak dopiero wyglądał siedzący w gronie rodziny mąż i ojciec!

**Charzykowo. (Przybłąkał się pies.)** U p. Gierszewskiego przybłąkał się pies myśliwski maści czekoladowej, który można za zwrotem kosztów odebrać.

**Z Pomorza****Sierżant usiłował zastrzelić swą żonę.**

**Tuchola.** Dnia 21 bm. w czasie sprzeczki usiłował zastrzelić swą żonę bawiący na urlopie w Nowej Tucholi sierżant 83 pułku piechoty Bronisław Pankau. W chwili, gdy wymierzył browning w kierunku swej żony, został przez szwagra swego Suwalskiego Antoniego ubezwładniony a następnie oddany w ręce żandarmerji wojskowej.

**Ćwiczenia bojowe Tow. Powst. i Wojaków. Śliwice.** Obwód Tow. Powst. i Woj. urzędza w nocy z dnia 26 do 27 bm. ćwiczenia bojowe. Po ukończeniu ćwiczeń o godzinie 5 rano wymarsz do Śliwic na nabożeństwo, poczem odbędzie się defilada, wręczenie odznaki honorowej Frontu Pomorskiego i wspólny obiad.

**Kronika polityczna.****Spadek ruchu towarowego.**

Sredni dzienny przeładunek na kolejach państwowych w marcu wynosił 13,304 tonn, podczas gdy w 1929 r. — 16,557 tonn a w 1928 r. 17,569 ton.

**Straszne skutki eksplozji.**

**Bruksela. (tel. wł.)** W Liege nastąpił wczoraj wybuch wielkiego zbiornika z amonjakiem. 1 robotnik został zabity, 7 zmarło wskutek odniesionych ran.

**Sejsa międzyn. urzędu pracy.**

**Paryż. (tel. wł.)** Wczoraj rozpoczęła się sesja 48 międzynarodowego urzędu pracy, zagajona przez francuskiego ministra pracy. Prezes urzędu Thomas zdał sprawozdanie z 10-lecia działalności urzędu, założonego w r. 1919 zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego.

**Debata nad sprawą obniżenia podatków we Francji.**

**Paryż. (tel. wł.)** Wczoraj izba deputowanych rozpoczęła dyskusję nad projektem ustawy obniżającej podatki o około 750 milionów złotych.

**Ujęcie sprawców morderstwa małżonków Wudte pod Szubinem.**

**Bydgoszcz.** Policji udało się prychwycić sprawców ohydneho morderstwa popełnionego na osobach sędziwych małżonków Wudte w Weronkach pow. szubińskim. Są to 26-letni robotnik Stefan Szulc, i 24-letni Jan Szczepański, rolnik z Lipiór. Obu zbrodniarzy aresztowano.

Obaj oni wywabili 70-letniego Juljana Wudte z mieszkania na podwórzu i tam zadali mu nożem kilka ciosów w głowę, a następnie żonie jego, która nadbiegła na krzyk mordowanego. Następnie bandyci zaczęli bić ofiary po głowach, tak że mógł wypłynąć na zewnątrz. Powodem zbrodni tej była chęć rabunku. Morderców zakuto w kajdany odesłano do Bydgoszczy. W czasie przesłuchiwań zachowywali się arogancko. Mordercom grozi kara śmierci.

**Restaurator berliński unieszkodliwił 3 bandytów.**

**Berlin.** Trzech bandytów, należących do osławionej organizacji „Berolina”, skupiającej najbardziej podejrzane elementy, wtargnęło do jednego z szynków w dzielnicy północnej Berlina, grożąc rewolwerami właścicielowi lokalu i gościom. Właściciel szynkowni, nie tracąc zimnej krwi, dała kilka strzałów rewolwerowych, kładąc trupem jednego i raniąc śmiertelnie pozostałych dwóch bandytów. Napad, jak się okazało, był ukartowany z zemsty przez Berolińczyków, ponieważ właściciel szynkowni zakazywał członkom organizacji odbywania stałych posiedzeń w jego lokalu.

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26. kwietnia r. b. o godz. 13** sprzedam na sali p. **Jażdżewskiego** najwięcej daćemu za gotówkę:

**1 rower.**

**W. Kowalski**  
komornik sądowy  
Chojnice. 988

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26. 4. r. b. o godz. 13.** sprzedam na sali p. **Jażdżewskiego** najwięcej daćemu za gotówkę:

**1 duży obraz.**

**W. Kowalski**  
Kom. sąd. Chojnice 987

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26. kwietnia r. b. o godz. 13-tej** sprzedam na sali p. **Jażdżewskiego** najwięcej daćemu za gotówkę:

**7 par trzewików**

**W. Kowalski**  
Kom. sąd. Chojnice 986

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26. kwietnia r. b. o godz. 13** sprzedam na sali p. **Jażdżewskiego** najwięcej daćemu za gotówkę:

**1 czarne ubranie surdutowe.**

**W. Kowalski**  
komornik sądowy  
Chojnice. 991

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26. kwietnia r. b. sprzedam najwięcej daćemu za gotówkę:**

**1 pianino.**

Zbiórka licytantów o g. 14,30 Dworcowa 58.

**W. Kowalski**  
Kom. sąd. Chojnice. 984

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26 kwietnia r. b. sprzedam najwięcej daćemu za gotówkę:**

**1 tarczówkę strzelecką**

Zbiórka licytantów o godz. 15-tej Dworcowa 58.

**W. Kowalski**  
Kom. sąd. Chojnice. 985

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26. kwietnia r. b. sprzedam najwięcej daćemu za gotówkę:**

**1 kompletną jadalną dębowa**

Zbiórka licytantów o godz. 15-tej ul. Dworcowa 58

**W. Kowalski**  
Kom. sądowy, Chojnice 989

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26. 4. br. sprzedam najwięcej daćemu za gotówkę:**

**1 kompl. zegar elektr.**

Zbiórka licytantów o godz. 15-ej ul. Dworcowa 58.

**W. Kowalski**  
Kom. sąd. Chojnice 990

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26. 4. r. b. sprzedam najwięcej daćemu za gotówkę:**

**1 duży obraz.**

**W. Kowalski**  
Kom. sąd. Chojnice 987

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26. kwietnia r. b. o godz. 13-tej** sprzedam na sali p. **Jażdżewskiego** najwięcej daćemu za gotówkę:

**7 par trzewików**

**W. Kowalski**  
Kom. sąd. Chojnice 986

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26. kwietnia r. b. o godz. 13** sprzedam na sali p. **Jażdżewskiego** najwięcej daćemu za gotówkę:

**1 czarne ubranie surdutowe.**

**W. Kowalski**  
komornik sądowy  
Chojnice. 991

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26. kwietnia r. b. sprzedam najwięcej daćemu za gotówkę:**

**1 pianino.**

Zbiórka licytantów o g. 14,30 Dworcowa 58.

**W. Kowalski**  
Kom. sąd. Chojnice. 984

**Przetarg przymusowy**

**Dnia 26 kwietnia r. b. sprzedam najwięcej daćemu za gotówkę:**

**1 tarczówkę strzelecką**

**KINO NOWOSCI**

**W piątek o godz. 8.15**  
**w sobotę o godz. 3.30 i 8.15**  
**w niedzielę o g. 3.30, 6 i 8.15**  
25, 26 i 27 kwietnia.

Najstynniejsi, nieporównani i jedyni królowie humoru, ulubieńcy całego świata, bogowie śmiechu!

**Pat i Patachon**  
jako  
**Bohaterowie**

Program tryskający oryginalnym żywiołowym, niecodziennym humorem i wesołością. Śmiech to zdrowie! Humor to majątek!

**Dla uniknięcia natłoku w niedzielę o godz. 8.15** uprasza się o liczniejsze wykorzystanie seansu piątkowego, sobotniego i niedzielnego o godz. 6.

**W sobotę i niedzielę o godz. 3.30** przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

**Rowery-Maszyny do szycia**

rzemieślnicze (krawieckie) światowej marki wybór wielki — ceny fabryczne — spłata dogodna. Przy gotówce wysoki rabat. Przed zakupem żądać oferty. Do sprzedaży **poszukuję** pilnych i sumiennych **agentów.**

**Leon Studziński, składy maszyn**  
Kościerzyna, tel. 67. 837

**Farby!**

**Farby** w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. **Pokosty** czyste lniane, fabrykat swojski i holenderski, farby **gotowe, olejne** farby **lakierowe** do użycia domowego, fachowo przyrządzone **lakiery**, pendzle, szablony, tapety.

Jak największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

**Drogerja, Handel Farb**  
**BRACIA HUBERT,**

właśc. **JULJAN HUBERT**  
Chojnice, Pom. Gdańska 18.  
rok zał. 1894. Tel. 219.

**Ekspedycja nin. pisma**

oraz hotel Centralny przyjmują **znowu** zlecenia

**na strojenie fortepianów.**

**Kiewicz,**  
budowniczy fortepianów

**DRZEŹKA**  
owocowe

w różnych gatunkach

**krzewy ozdobne** poleca **K. Blaszczyk** zakład ogrodniczy Chojnice.

**Karty do gry**

do nabycia

w księgarni **Dzien. Pomorsk.**

**Magle do bielizny**

wszelkiego rodzaju do ręcznego i elektrycznego zapędu polecam po cenach przystępnych z dogodną spłatą. Żądać proszę oferty.

**Leon Studziński,**  
Składy Maszyn,  
Kościerzyna, tel. 67.

**Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne w kauczuku, jak również wszelkie przeróbki wykonuje**

**K. Rogge**  
Gdańska 17.

**Zgubiłem**

książeczkę stanu oficarskiego. Znalazę uprasza o zwrot. 968

**Dr. Piętowski,**  
lekarz  
Plac Jagielloński.

**O. Weiland**

Chojnice, Tel. 188  
Gdańska 3 - Dworcowa 10  
poleca: krawaty futrzane różnych jakości. Wielki wybór czapek sportowych i dziecięcych. Czapki klubowe i urzędnicze. Specj. pracownia czapek każdego gatunku. Towarzystwa mają zniżki.

**Róże**

wysokopienne, krzaczkaste i pnące w różnych gatunkach poleca

**K. Blaszczyk.**

**Dom. Zbeniny**

pow. Chojnice 919  
poszukuje

**starszego elewara i dziewczyny do kuchni.**

Poszukuję do restauracji

**bufetowego**

**z kaucją,** Zgł. do eksp. Dzien. Pom. pod 500.

**Służącej**

poszukuję zaraz, 978  
**Człuchowska 28.**

**Dziewczyny**

młodszej do dziecka poszukuję od 1 maja. 981  
**Ramy 4 I. I.**

Poszukuję 2-3

**pokoju**

z kuchnią. Zgłoszenia do eksp. Dzien. Pom. 935